

1) WYROK

2) W IMIENIU

3) RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziółka

4) Protokolant: st. prot. sąd. M. K.

przy udziale oskarżyciela publicznego z Komendy Miejskiej Policji w P. asp. S. S.

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2015 roku

sprawy **R. O.** obwinionego z art. 92 § 1 k.w. i art. 65 § 2 k.w.

z powodu apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 19 stycznia 2015 roku, sygnatura akt VIII W 1586/14

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot zryczałtowanych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza obwinionemu opłatę za II instancję w kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych.

/-/ M. Z.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2015 roku, Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. uznał obwinionego R. O. za innego tego, że w dniu 14.08.2014 roku, około godziny 9:45, w P. na ul. (...)/Al. (...), kierując rowerem nie zastosował się do wskazań sygnalizatora S-1 i wjechał za sygnalizator, gdy dla jego kierunku ruchu sygnalizator wskazywał sygnał koloru czerwonego, to jest za winnego popełnienia wykroczenia z art. 92 § 1 k.w. oraz za winnego tego, że w dniu 14.08.2014 roku, około godziny 9:45 w P. na ul. (...)/Al. (...), wbrew obowiązkowi nie okazał funkcjonariuszowi Policji dokumentu tożsamości, to jest za winnego popełnienia wykroczenia z art. 65 § 2 k.w. i za to, na podstawie art. 92 § 1 k.w. w związku z art. 9 § 2 k.w., Sąd Rejonowy wymierzył temu obwinionemu karę 500 złotych grzywny.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Rejonowy, na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. w związku z art. 627 k.p.k. oraz § 1 punkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 3 ust. 1 w związku z art. 21 punkt 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w wysokości 150 złotych, w tym 50 złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok w całości i na swoją korzyść zaskarżył obwiniony, zarzucając Sądowi I instancji uznanie winy przy braku dostatecznych dowodów oraz błędne ustalenie niektórych faktów oraz stronnicze ich interpretowanie.

W obszernym uzasadnieniu wniesionej apelacji skarżący podniósł, że Sąd I instancji nie ustosunkował się do wyartykułowanego przez obwinionego w toku postępowania stwierdzenia, że w pewnych sytuacjach bezpieczniejsza może być jazda z naruszeniem przepisów ruchu drogowego i podkreślił, że za absurdalną należy uznać argumentację

Sądu I instancji, że w Europie Zachodniej uzasadnione jest akceptowanie wykroczeń popełnianych przez rowerzystów, ze względu na inną infrastrukturę rowerową i kulturę osobistą.

W dalszej części uzasadnienia wniesionej apelacji skarżący, przypominając treść § 95 ustęp 2 Rozporządzenia z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych, wskazał, że na skrzyżowaniach błędnie działają pętle indukcyjne, które nie reagują na obecność rowerzysty i nie nadają sygnału zielonego dla jego kierunku jazdy. Obwiniony wyraził nadto sugestię o konieczności doprecyzowania przepisów prawa w tym zakresie akcentując, że bezpodstawną jest teza Sądu Rejonowego, jakoby obowiązujące przepisy prawa miał stosować wybiórczo. Wreszcie obwiniony podniósł, że nie zgadza się z decyzją Sądu Rejonowego o uznaniu za niewiarygodne jego wyjaśnień odnośnie przyczyn okazania dokumentu przypominając, że w tym momencie był przekonany, że nie posiada tego rodzaju, co żądany dokument. Obwiniony zakwestionował również sposób dokonanej przez sąd rozstrzygający oceny zeznań świadków - funkcjonariuszy Policji.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie R. O. od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, a ewentualnie o uchylenie wydanego wobec obwinionego wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego w żadnym zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie, przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić też należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 81 k.p.s.w. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przechodząc natomiast do szczegółów Sąd II instancji w pierwszej kolejności przypomina, iż każdy obywatel naszego kraju ma nie tylko uprawnienie do korzystania z zagwarantowanych mu w ustawie zasadniczej praw i wolności, ale również obowiązek stosowania się do obowiązujących w strukturach państwa zasad, które, co należy zaznaczyć, zostały stworzone dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego. Fakt sformułowania przez ustawodawcę tego rodzaju obowiązków, czy nakazów, wynika z ustawy zasadniczej, to jest Konstytucji. Przypomnieć przecież należy, iż właśnie zgodnie z zapisami zawartymi w ustawie zasadniczej, konkretnie z zapisem zawartym w art. 31 ustęp 3, ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Jako zatem, że Konstytucja jest ustawą najwyższej rangi nie może budzić jakiegokolwiek wątpliwości, że każdy obywatel Polski nie tylko posiada uprawnienia do korzystania z zagwarantowanych mu przez Konstytucję uprawnień i wolności, ale również ma obowiązek respektować nałożone na niego, mocą ustaw wydanych w związku z realizacją postulatów Konstytucji, obowiązki.

Jeżeli zatem ustawodawca sformułował w ustawie Przepisy prawa o ruchu drogowym, konkretnie w art. 5, obowiązek stosowania się przez uczestników ruchu drogowego, między innymi, do sygnałów świetlnych, to obowiązkiem obwinionego, który niewątpliwie kierując w dniu 14 sierpnia 2014 roku rowerem był uczestnikiem ruchu drogowego,

było zachowanie się w sposób adekwatny do wyświetlanego dla jego kierunku jazdy sygnału świetlnego. Postąpienie zatem przez R. O. w odmienny sposób oznacza naruszenie przez niego zasady określonej w art. 5 powołanej wyżej ustawy, a tym samym wyczerpanie znamion wykroczenia, opisanego w art. 92 § 1 k.w..

Wszelkie natomiast deliberacje obwinionego i jego subiektywne przekonanie, że jego zachowanie w dniu 14 sierpnia 2014 roku charakteryzowało się większym stopień bezpieczeństwa w ruchu drogowym, aniżeli zastosowanie się do nakazu, są bezprzedmiotowe. Jak już powyżej niniejszych rozważań prawnych zostało podkreślone, obywatel ma obowiązek stosowania się do obowiązujących go w danej sytuacji faktycznej nakazów i zakazów, także w ruchu drogowym, bez względu na indywidualne przekonanie, że podejmowanym zachowaniem, „nie robi niczego złego”.

Podobnie fakt, że w państwach Europy Zachodniej istnieją odmienne, być może mniej restrykcyjne przepisy prawa, nie może być argumentem dla wyłączenia odpowiedzialności obwinionego za zarzucane mu wykroczenie. W państwach tych istnieją bowiem odrębne porządki prawne, których genezą są realia w tamtych to krajach istniejące.

Odnosząc się natomiast do zawartych w uzasadnieniu wniesionej apelacji wywodów obwinionego na okoliczność powodów i przyczyn braku okazania funkcjonariuszom Policji dokumentu tożsamości w dniu 14 sierpnia 2014 roku, to Sąd II instancji podnosi, iż sam obwiniony, wypowiadając się na odbywającej się w dniu 27 listopada 2014 roku rozprawie, wprost przyznał, iż był w pełni świadomy tego, że posiada przy sobie dokument tożsamości w postaci dowodu osobistego, sądził jedynie, że dokument ten był nieważny w związku z wymeldowaniem obwinionego z widniejącego w nim adresu. W rzeczy samej zatem, przypomniana wyżej treść wyjaśnień obwinionego nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że R. O. miał pełną świadomość posiadania w dniu 14 sierpnia 2014 roku dokumentu stwierdzającego jego tożsamość. To natomiast, czy dokument ten, w świetle obowiązujących przepisów prawa był ważny, czy też nie, pozostaje bez znaczenia przy kształtowaniu odpowiedzialności obwinionego za wykroczenie, określone w art. 65 § 1 k.w.. Obwiniony, w związku z żądaniem sformułowanym przez policjantów, powinien był zastosować się do niego, okazać dokument, a w przypadku ewentualnego i następczego stwierdzenia jego nieważności przez funkcjonariuszy Policji, podjąć formalności administracyjne zmierzające do uzyskania ważności tego rodzaju dokumentu.

Sąd II instancji wskazuje w tym miejscu, iż w rzeczy samej czynione powyżej rozważania są całkowicie zbędne, jako że, co zostało stwierdzone ponad wszelką wątpliwość na rozprawie w dniu 27 listopada 2014 roku, posiadany przez obwinionego dowód osobisty był jednak dokumentem ważnym (organ wydający ten dokument wskazał, jako datę końcową jego ważności dopiero dzień 18 kwietnia 2018 roku - k. 24 akt).

Odnosnie natomiast zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzeń sądu rozstrzygającego o doświadczeniu życiowym i braku zrozumienia przez obwinionego tego rodzaju pojęcia, Sąd II instancji wskazuje, że obowiązujące przepisy ustawy Kodeks postępowania karnego, konkretnie art. 7 k.p.k., który, co należy podkreślić jest w pełni recypowany przez przepisy ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, formułuje kanony dokonywania przez sąd rozstrzygający oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym również wyjaśnień obwinionego, wskazując, że ocena ta dokonywana jest między innymi właśnie w oparciu o zasady doświadczenia życiowego. Owe zasady to zbiór doświadczeń związanych z egzystencją każdego człowieka, pozwalających przyjąć, jak powinna przebiegać prawidłowo dana sytuacja i jak przeciętny obywatel, w pełni sprawny fizycznie i umysłowo, zachowałby się w danym układzie okoliczności. Nawijając zatem w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zasad doświadczenia życiowego, Sąd Rejonowy uczynił prawidłowo.

Wreszcie Sąd II instancji nie podzielił sugestii skarżącego, jakoby Sąd I instancji błędnie uczynił przyznając zeznaniom funkcjonariuszy Policji w osobie E. G. i D. K. prymat wiarygodności. W szczególności kontrola instancyjna nie wykazała akcentowanych w uzasadnieniu wywiedzionej apelacji sprzeczności w relacjach wyżej wymienionych osób, które konsekwentnie przecież w toku całego postępowania relacjonowały tak miejsce, z którego dostrzegli nieprawidłowe zachowanie obwinionego w dniu 14 sierpnia 2014 roku, jak fakt oraz okoliczności w jakich ujawnili dopuszczenie się przez obwinionego wykroczenia z art. 65 § 1 k.w., co zdaje się, że skarżący zupełnie pominął.

Zresztą Sąd Okręgowy zauważa w tym miejscu, iż tak E. G., jak i D. K. są funkcjonariuszami Policji. Także zatem i w kontekście powyższego trudno racjonalnie założyć, aby świadkowie ci zeznawali nieprawdę świadomie narażając się na utratę pracy, a także i na poniesienie odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Nadto z jakiego powodu mieliby tak postąpić.

Reasumując, wszelkie twierdzenia apelującego, iż decyzja Sądu Rejonowego o uznaniu wiarygodności zeznań powyższych świadków była nieprawidłowa w żadnym zakresie nie zasługują na uwzględnienie.

Reasumując, i z przyczyn wskazanych powyżej, Sąd Odwoławczy, nie podzielając żadnego z zarzutów skarżącego, wyrok Sądu Rejonowego z dnia 19 stycznia 2015 roku utrzymał w mocy, o czym orzekł, jak w punkcie 1 swego wyroku.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 118 § 1 i 3 k.p.s.w., zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot zryczałtowanych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych, a na podstawie art. 3 ustęp 1 w związku z art. 21 punkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzył M. znajdkowi opłatę za II instancję w kwocie 50 złotych (punkt 2 wyroku Sądu Okręgowego).

/M. Z./